

SPRAWOZDANIE

Wydziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami we Lwowie

Mija zgórá 52 lat od chwili założenia naszego Towarzystwa. Powstało ono mianowicie w 1876 roku pod nazwą »Galicyjskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt we Lwowie«. Cele, do których zdążało, spotkały się z przychylnością społeczeństwa lwowskiego, dzięki czemu, jak zarazem i dzięki usilnej, pełnej poświęcenia pracy ówczesnych kierowników i współpracowników, że wymienimy tylko Prezesa J. Białynia Chołodeckiego, Prof. Dr. Józefa Limbacha, śp. prof. E. Janotę i wielu innych, rozwijało się ono z każdym rokiem coraz korzystniej, nie ograniczając bynajmniej swej działalności do rogatek miasta Lwowa lecz rozszerzając ją także na całą ówczesną Galicję. Niestety, wojna, tak jak wiele innych dorobków rzetelnej pracy, przełamała i działalność naszego Towarzystwa. Po ostatecznym uspokojeniu się stosunków, grono ludzi dobrej woli rozpoczęło pracę nad odbudową tego co z dawniejszego dorobku Towarzystwa pozostało. Odbudowa ta trwa właściwie dotychczas. Ciągłe jeszcze staramy się doprowadzić nasze Towarzystwo do dawnej świetności, gromadząc coraz większe zastępy ludzi, sympatyków ideałów, do których Towarzystwo nasze stale podąża. Tempo tej odbudowy wzmożone zostało w roku 1927, gdy Walne Zebranie powołało nowy Wydział do kierownictwa Towarzystwem. Wydział ten z małemi zmianami został ponownie wybrany w roku 1928.

Poniższe sprawozdanie poprzedzić jednak musimy rzutem oka na działalność Wydziału z roku 1927.

Wydział ten, szczególnie zaś stale urzędujący Wice Prezes, a zarazem i skarbnik Dr. Wojciech Gotlieb, wychodząc z założenia, że dla wzmożenia działalności Tow. trzeba przede wszystkim pomyśleć o zasileniu jego kasy,

zabrał się energicznie do pozyskiwania nowych członków, wkładki bowiem płacone przez nich stanowiły jedyne źródło dochodów Towarzystwa. A pieniędzy tych okazywała się wielka potrzeba, bo czyto na opłatę przyjętego stale inspektora, jako urzędnika funkcjonującego z ramienia Towarzystwa i sprawdzającego fakty dręczenia zwierząt, czy to na wydawnictwo specjalnej jednodniówki, mającej na celu zaznajomienie szerszych warstw z celami Towarzystwa, czy wreszcie na premje udzielane woźnikom, czy posterunkowym, na to wszystko trzeba było przede wszystkim środków finansowych. Akcja ta wydała dobre owoce, bo w roku 1928 ustępujący Wydział mógł się przed Walnem Zebraniem pochwalić, iż liczbę członków z 383 należących w roku 1927, podniósł do liczby zgórá 800! Celem zaś zainteresowania szerszych warstw naszej publiczności zorganizował Wydział cykl odczytów, względnie wykładów, na temat ochrony zwierząt, w których jako prelegenci brali udział pp.: Ks. Józef Dziędzielewicz, Prof. Dr. rektor Z. Markowski, prof. Dr. T. Olbrycht, prof. Dr. A. Trawiński, prof. Dr. W. Łuczynski, prof. Br. Janowski. W tym samym też celu wydana została «Jednodniówka», która rozeszła się w kilku tysiącach egzemplarzy, pozyskując znaczną liczbę sympatyków we Lwowie i na prowincji. Okazała się też wkrótce potrzeba zorganizowania specjalnych delegatur, po miastach powiatowych, na podstawie osobno opracowanego regulaminu. Delegatury te są czynne w Ustrzykach Dolnych, Tomaszowie Lubelskim, Borysławiu, Złoczowie, Niemirowie, Samborze, Brzeżanach, 11 innych w toku zakładania. Wydział zastosował w swojej działalności podział pracy, a jednym z działów, który bardzo żywo zaczął tętnić, był dział publicys-

tyczny. Towarzystwo, dzięki działalności swej Komisji redakcyjnej, informowało społeczeństwo lwowskie o poszczególnych momentach opieki nad zwierzętami, piętnując fakta znęcania się nad nimi i apelując publicznie do władz o ich ukrócenie. Wydział pozatem utrzymywał kontakt z innymi analogicznymi Towarzystwami tak w kraju jak za granicą, podejmując niejednokrotnie wspólne kroki w kierunku realizacji pewnych postulatów. Za ważne zwycięstwo idei ochrony zwierząt uznać należy rozporządzenie Prezydenta Państwa z dnia 22 marca 1928. Wydział więc wybrany na Walnym Zebraniu dnia 29 czerwca 1928 r. miał obecnie o tyle już ułatwione zadanie, że działalność swą mógł oprzeć na powyższym rozporządzeniu. Okazała się też potrzeba jak najszerszego zaznajomienia z nim społeczeństwa. Jednym z pierwszych poczynąń nowego Wydziału w roku sprawozdawczym było opublikowanie tego rozporządzenia zarówno w prasie, jak i w specjalnych plakatach, rozlepianych we Lwowie i po prowincji. Pozatem Wydział rozwijał w dalszym ciągu działalność Towarzystwa w kierunkach zakreślonych przez Wydział poprzedni. Rozmiar czynności administracyjnych, powiększający się z dnia na dzień, spowodował konieczność przyjęcia stale urzędującej siły kancelaryjnej dla prowadzenia biura Towarzystwa. Dzięki uprzejmości Prezydium Małop. Tow. Rolniczego, w osobie wiceprezesa Konrada Łuszczewskiego, Towarzystwo uzyskało przytułek w biurach tegoż Towarzystwa we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. 20. W ten sposób można było nie tylko wygodnie załatwiać wszelkie czynności administracyjne, ale równocześnie przyjmować zgłoszenia osobiste członków i sympatyków Towarzystwa, podających fakta znęcania się nad zwierzętami i t. p. Czynności kancelaryjne wzrosły, zwłaszcza z przyczyny konieczności wnoszenia skarg do Sądu Pokoju, odnośnie do wspomnianego powyżej

rozporządzenia Prezydenta Państwa na ludzi, którzy rozporządzenie to w jakikolwiek sposób przekroczyli. A spraw takich przybywa niestety z każdym dniem coraz więcej. Jest to dowodem wprawdzie coraz lepszemu funkcjonowaniu organów Towarzystwa, umiejących wykryć tego rodzaju fakty, z drugiej jednak dowodzi niestety, iż pojęcie konieczności humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami nie wsiąkło jeszcze należycie w szersze warstwy naszego społeczeństwa, że zatem o przykłady w całym tego słowa znaczeniu barbarzyństw na tem tle, u nas bynajmniej nie trudno... Tem większa zatem okazuje się potrzeba ciągłej interwencji tak organów Towarzystwa, jak i jego poszczególnych członków. Zaznaczyć przytem musimy, że bardzo ważne usługi oddają tak urzędowi (płatni) jak i dobrowolni inspektorowie Towarzystwa, którzy z całym poświęceniem działają na ulicy, badają wszelkie doniesienia jakie do Towarzystwa wpływają, znosząc niejednokrotnie wiele przykrości od tłumu, upatrującego w ich tak pożytecznej dla sprawy działalności specjalnie ku sobie zwróconą złośliwość. Cała jednakże praca Wydziału, czy to jego organów, czy to wreszcie reszty członków naszego Towarzystwa, nie wydałaby pomyślnych rezultatów, gdyby nie miała ku pomocy lokalnych Władz, a przede wszystkim w Województwie, w Starostwie Grodzkiem, wreszcie Magistracie lwowskim. Władze Wojewódzkie, a szczególnie wielkoduszny Opiekun i Protektor naszego Towarzystwa niezmordowany w propagandzie jego ideałów Radca personalny Województwa Edmund Reiss, szeregiem wydanych do swych podwładnych organów okólników, polecających pomoc naszemu Towarzystwu, przez ściśle przestrzeganie wydanego rozporządzenia Prezydenta, dają najlepszy dowód swoich dobrych w tym kierunku chęci. To samo powiedzieć możemy o lwowskim Starostwie Grodzkiem.

Tak za poprzedniego starosty, p. Reinlendera i komendanta P. P. p. Nowodworskiego, jak tem bardziej za obecnego p. starosty grodzkiego p. Alfonsa Klotza, Towarzystwo nasze spotyka się codziennie z dowodami prawdziwej życzliwości w kierunku spełniania powierzonych nam agend. Dzięki poleceniu tej Władzy naczelnej, posterunkowi nie tylko na żądanie członka naszego Towarzystwa interwenjują w wypadkach zaszłego faktu dręczenia zwierząt, ale sami z własnej ochoty czuwają nad ściśłem przestrzeganiem łagodnego obchodzenia się ze zwierzętami, a w razach przekroczenia postępują stosownie do wydanych zarządzeń, pociągając winnych do odpowiedzialności. Z takim samym dowodem zrozumienia doniosłości celów naszego Towarzystwa, spotykamy się również u Wojewódzkiego Komendanta P.P. p. inspektora Grabowskiego Czesława jak i w całej Komendzie Policji Państwowej. Dzięki sprężystym zarządzeniom tejże, postulaty naszego Towarzystwa spełniane są także

i na prowincji, a doszłe do naszej wiadomości fakta niehumanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami, po wsiach i miasteczkach, natychmiast są odpowiednio karane. Magistrat lwowski dał wyraz swym zapatrywaniom na konieczność poparcia działalności naszego Towarzystwa w formie zasiłku pieniężnego, który w roku sprawozdawczym wyniósł 600 zł. Niech nam więc będzie wolno na tem miejscu złożyć wszystkim powyższym Władzom, jak i Ich tak wielce w życiu naszego Towarzystwa zasłużonym Kierownikom i Pracownikom wyrazy jak najgorętszej podziękności.

Podziękować należy tu także JWP. Połonieckiemu Bernardowi za ofiarowanie papieru na druk »Rocznika« a tem samym ułatwienie finansowych trudności tegoż wydawnictwa, jak i PP. właścicielom kin, za bezpłatne wyświetlanie reklam naszego Towarzystwa.

Ten ogólny pogląd na działalność naszego Towarzystwa uzupełniamy poniższem zestawieniem administracyjnych czynności.

Sprawozdanie szczegółowe:

Doniesień faktów dręczenia zwierząt wpłynęło ogółem do Towarzystwa:	758
Odesłano do Sądu wzgl. do Starostwa Grodzkiego:	495
Upomniano w wypadkach	27
Odrzucono po zbadaniu jako niesłuszne lub złośliwe	136
Doniesienia dotyczyły następujących wypadków:	
Przeciążenie i bicie koni	260
Używanie koni chorych i odparzonych do pracy	110
Złe stajnie dla zwierząt	5
Dręczenie drobiu	59
„ psów i kotów	75
„ przewożonych cieląt	19
Zalewanie cieląt wodą dla uzyskania większej wagi	38
Chwytnie i sprzedaż ptaków leśnych	16
Dręczenie zwierząt jak: gołębie, wiewiórki, ryby i inne	13

Spraw urzędowych załatwiono w Sekretarjacie Tow.: 525. Pism w sprawie delegatur wysłano 59. Informacyj pisemnych udzielono w 122 wypadkach, wniosków wpłynęło 17.

Niezależnie od tego udzielano na każde ustne żądanie wszelkich informacyj, po-

mocy i usług Szereg osób upomniano i uświadomiono, Sekretarjat Towarzystwa w godz. urzędowych jest na usługach Publiczności; przyjmuje wkładki, omawia ze stronami doniesienia wnioski o usprawnianiu działalności Towarzystwa, pośredniczy w nabywaniu, wzgl. pozbywaniu się psów i kotów, redaguje artykuły do dzienników, celem zaznajomienia Publiczności z akcją Towarzystwa, sprzedaje skrzynki do karmienia ptaków w zimie i t. d. Karmi w zimie ptaki zakupowanym ziarnem

Pozatem Towarzystwo wysłało szereg memorjałów, uwag i prośb do Władz.

Do Dyrekcji Policji, obecnie Starostwa Grodzkiego w sprawie: właściciela zajazdu przy ul. Tkackiej l. 44, u którego zalewano cielęta; dręczenia ptaków i sprzedaży ich na Starym Rynku; przestrzegania obowiązku posiadania tabliczek na wozach; wędzideł u koni w czasie karmienia; zakazu szybkiej jazdy wozami z ciężarem; zrzucania węgla tyłem, pouczenia posterunkowych P. P. o postępowaniu w wypadkach dręczenia zwierząt; ładowania maksimum na furze 1 metr.³ piasku i t. d.

Do Magistratu Miasta Lwowa w sprawie uporządkowania ulicy Piaskowej i okolicznych; uporządkowania ulicy Szaszkiewicza i Grochowskiej; rakarni miejskiej; zajazdu przy ul. Tkackiej, gdzie odbywa się zalewanie cieląt; stosunków w rzeźni miejskiej, szczególnie w sprawie przewożenia cieląt z hali targowej do rzeźnianej; szyldów handlarzy drobiu i ryb; betoniarni miejskiej na Bodnarówce (zły dojazd); złych dojazdów do budowli i składów z opałem; przeniesienia rzeźni drobiu z ul. Starozakonnej do Rzeźni Miejskiej; zabijania psów w rakarni aparatem gazowym.

Do Policji Państwowej w sprawie kontrolowania ulic Piaskowej i Okolicy przez Pol. P.; podania do wiadomości posterunkowym Pol. P. nowej ustawy Prezydenta Państwa i t. d.

Prócz tego odnoszono się także szeregiem razy w sprawach dręczenia zwierząt i podawano uwagi i spostrzeżenia.

Do Województwa we Lwowie w sprawie: rakarni; rozporządzenia o ochronie zwierząt; w sprawie uboju bydła it.d

Do Dyrekcji Kolejowej w sprawie: zamykania ramp i magazynów kolejowych o godz. 18; naprawienia dojazdu do stacji załadowczej Lwów-Podzamcze.

Do Akademii Medycyny Weterynaryjnej w sprawie: schroniska dla psów i kotów; bezpłatnego leczenia i badania zwierząt, oraz trucia zwierząt bardzo chorych.

Do Miejskiego Zakładu Wodociągowego w sprawie: reaktywowania studni do pojenia koni przy ul. Legionów i innych

Do Województwa w Tarnopolu w sprawie uboju bydła.

Do Kurji Metropolitalnej - Lwów w sprawie patrona św. dla Towarzystwa Op. nad Zwierz.; zaprowadzenia we Lwowie „Tygodnia dobroci dla zwierząt“.

Do Starostwa w Jarosławiu w sprawie nieodpowiedniego przewozu cieląt w Sieniawie.

Do Starostwa we Lwowie w sprawie ohydny zabijania psów w Winnikach złej drogi na Zamarstynowie od cegielni P. Z. B.

Do Inspektoratu Pracy w sprawie: unormowania czasu pracy dla koni.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa:

Memoriał w sprawie kar doraźnych na dręczycieli zwierząt; zastosowanie filmu zamiast wiwisekcji.

Wszystkie Starostwa Województwa Lwowskiego otrzymały po kilkanaście egzemplarzy afiszów z rozporządzeniem Prezydenta Państwa, celem ogłoszenia tychże na prowincji.

Posterunki Policji Państwowej szeregiem doniesień do zbadania i załatwienia na miejscu według instrukcji Towarzystwa, oraz informacje dla ukrócenia dręczenia zwierząt.

ZARZĄD TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI WE LWOWIE: